

Dziękujemy za dotychczasowe współdziałanie i prosimy o dalszą pomoc w zbliżającej się kampanii wyborczej

Prawica Rzeczypospolitej dziękuje swoim zwolennikom za dotychczasowe współdziałanie i prosimy o dalszą pomoc w zbliżającej się kampanii wyborczej. Zawiadamiamy Was, że przygotowujemy się do jesiennych wyborów i zarejestrowania list Prawicy na terenie całego Kraju.

Poniżej fragment [uchwały zjazdu Prawicy o starcie w wyborach](#):

Najgorszym efektem nieustającej wojny partyjnej jest dziś perspektywa powrotu do władzy i wpływu na państwo radykalnej lewicy reprezentowanej przez SLD. Dominujące partie nie tylko podejmują z nią współpracę (na przykład w mediach), nie tylko rozważają zawiązanie z nią koalicji rządowej, ale co najgorsze – bagatelizują jej program skierowany przeciw cywilizacji życia, prawom rodziny, tradycji narodowej, chrześcijańskiej tożsamości Polski. Ostatnie miesiące wielokrotnie potwierdziły, że PO i PiS są zdolne do budowania pozycji SLD dla osiągnięcia swych czysto partyjnych celów w walce o władzę.

Chcemy zbudować reprezentację parlamentarną prawicy chrześcijańsko-konserwatywnej, aby stać się przeciwwagą dla radykalnej lewicy przy wyłanianiu większości parlamentarnej. Kierując się zasadą solidarności zapraszamy na nasze listy kandydatów wszystkich bliskich nam środowisk, szczególnie ludowych i narodowych.

W związku z ogromem pracy jaką trzeba wykonać w krótkim czasie prosimy Was o pomoc w pre-kampanii wyborczej.

Zapraszamy do współpracy!

www.prawicarzeczypospolitej.org

Pełnomocnik Okręgowy Warszawa - Praga Północ:

Łukasz Kwiatkowski tel. 604 350 893, e-mail: kwiluk@gmail.com

Redaktor:

Sławomir Wojdat tel. .661594207 e- mail woj.slawek1807@gmail.com

MYŚL PRASKA 

kwartalnik praskiej Prawicy Rzeczypospolitej nr 1

[Opiekun Nowej Ewangelizacji](#)

Beatyfikacja Jana Pawła II to moment, po którym zarówno my powinniśmy więcej mówić do naszego zmarłego Papieża – jak i uważniej go słuchać. Benedykt XVI niedawno powiedział, że Jan Paweł II będzie cały czas do nas mówił poprzez Katechizm, encykliki, adhortacje, kazania i przemówienia. Cały czas będzie chciał nas nawrócić, wracając do zasadniczej zapowiedzi działania Ducha Świętego – do nawrócenia poprzez przekonanie świata o grzechu (por. J 16,8). Jan Paweł II nieprzypadkowo mówił o tym w Łagiewnikach – bo Miłosierdzie Boże spotyka się z człowiekiem, który uświadomi sobie wielkość Boga i własną moralną małość.

Zasadniczą ideą Jana Pawła II była bowiem nowa ewangelizacja – szczególnie narodów Europy. Choć sama idea została sformułowana w trakcie pontyfikatu – jej założenie było obecne w nauczaniu Jana Pawła II od samego początku, od Mszy inauguracyjnej, na której wezwał narody do otwarcia drzwi „zbawczej władzy Chrystusa”. Idea ta była bowiem nieodłącznie związana z faktem „milczącej apostazji” starych narodów chrześcijańskich, żyjących teraz tak jakby Boga nie było (por. *Ecclesia in Europa*, art. 9). Dlatego Papieżowi tak zależało na zewnętrznych objawach wiary – by stała się ona widoczna tam, gdzie na co dzień wydawała się zupełnie nieobecna. Przywrócenie narodom chrześcijańskim życia wiary, uczynienie wiary treścią życia i siłą zmieniającą życie – to były zasadnicze dążenia papieża-Polaka. W tym kontekście my, Polacy, powinniśmy szczególnie wracać do nauk z czwartej pielgrzymki do Ojczyzny, z RP 1991. Ówczesna katecheza – pokazująca Dekalog jako fundament, na którym należy odbudować niepodległą Polskę – stanowi ciągle testament do wypełnienia. Omawiając w niej kolejno dziesięć Przykazań Bożych i na

koniec największe przykazanie – Jan Paweł II rysował pełny program cywilizacji chrześcijańskiej dla współczesnego świata. Choć był to program wielowymiarowy, Janowi Pawłowi II zarzucano, że przywiązuje nadmierne znaczenie do obrony jednej tylko z naturalnych wartości – niewinnego życia ludzkiego. Tymczasem opozycja, którą pokazał – cywilizacja życia vs. cywilizacja śmierci – świetnie wskazała najważniejszy wybór społeczny współczesnego świata chrześcijańskiego, tragedię najbardziej wzywającą do ludzkiej solidarności, a jednocześnie tę wartość wśród dóbr cywilizacji chrześcijańskiej, która jest ciągle najbardziej zrozumiała dla współczesnego świata. Jan Paweł II był bowiem papieżem katolickiego humanizmu, przekonania, że katolicyzm jest najpełniejszą gwarancją realizacji wartości ludzkich i że to właśnie może być wewnętrzną siłą ewangelizacji we współczesnym świecie.

Za życia Jan Paweł II musiał stoczyć konfrontację – ideową i społeczną – z komunizmem. Nie wydaje się, by była ona zakończona. Miejsce komunizmu – często jako jego bezpośrednia ideowa kontynuacja – zajęły bowiem nihilizm i konsumpcjonizm. Gdy jednak dla współczesnej kultury coraz częściej traci znaczenie wczorajsza antykomunistyczna walka o wolność i godność narodów i ludzi – tym bardziej trzeba przypominać jej sens, sens tak dobrze zawarty w nauczaniu Jana Pawła II. W ten sposób możemy ocalić jego zwycięstwo.

Jan Paweł II działał – podobnie jak Grzegorz Wielki – w zwrotnym okresie historii. Jako Wikariusz Chrystusa uważał za swój obowiązek wpłynąć na jej bieg. Nauczając zostawił Katechizm z jego nauką o „*jedynej prawdziwej religii, która istnieje w Kościele katolickim i apostołskim*” (art. 2105), potwierdzenie niewzruszonej nauki o charakterze kapłaństwa katolickiego w *Ordinatio Sacerdotalis*, *przypomnienie artykułów wiary, bez których nie możemy jej w pełni zachować w Ad tuendam fidem*.

Dziś będzie dalej szedł z nami i jak za życia – będzie wzywał nas do odpowiedzialności.

Marek Jurek

Walcz a efekty przyjdą z czasem.

Na początku lat 90 należałem do Stronnictwa Narodowego „Szczerbiec” obecnie mało znana organizacja nawet w internecie trudno coś znaleźć. Organizowaliśmy wiele manifestacji przypomniałem sobie o jednej z nich. Święto 11 listopada wspólnie z kombatantami Powstania Warszawskiego Kaesiakami (ludźmi którzy w PRL-u za działalność niepodległościową dostali karę śmierci i z różnych powodów wyrok nie był wykonany) zorganizowaliśmy marsz. Przemaszerowaliśmy pod Małą Pastę, miejsce o które walczyli Akowcy w Powstaniu Warszawskim, gdzie mieściła się wtedy Fundacja Nissenbaumów. Weterani chcieli aby władze Warszawy udostępniły w tym budynku pomieszczenie na miejsce spotkań. Były przemówienia które telewizja potraktowała jak obecnie, wyrwane z kontekstu słowa wyglądały na bełkot. Przemarsz pod grób Nieznanego Żołnierza i wtedy zaczynają się schody. Drogę zagradzają nam połączone siły policji, wojska i straży miejskiej uniemożliwiają nam złożenie kwiatów, bo ma się zjawić prezydent Kwaśniewski. Telewizja podaje informacje o zadymie, ale to tylko zdenerwowany kombatant próbował przebić sobie drogę drzewcem sztandaru.

Dopiero teraz, w tym roku, przychodzi olśnienie, kiedy dostaję zaproszenie do budynku Małej Pasty (obecnie jest tam całe centrum poświęcone Powstaniu Warszawskiemu) na dyskusję panelową na temat okręgów jednomandatowych organizowaną między innymi przez Prawicę Rzeczypospolitej.

Właśnie o to wtedy walczyliśmy, było warto, mimo że na efekty musiałem tyle poczekać, później jeszcze parę lat na uświadomienie sobie że to już wygrana. W sumie prawie dwadzieścia lat Pamiętajmy o tym. Początki są trudne, wszystko rozkręca się powoli, nachodzi nas zniechęcenie, bo wszystko może trwać długo, najpiękniejsza jest duma ze zwycięstwa.

Sławomir Wojdat